

*Ks. Krzysztof Bardski*

UNIwersYTET KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO W WARSZAWIE

WYDZIAŁ TEOLÓGICZNY

ORCID: 0000-0002-8340-3993

# LUCA PEDROLI (OPR.), ANALOGIA OBLUBIEŃCZA W PIŚMIE ŚWIĘTYM. ESEJE KU CZCI LUISA ALONSO SCHÖKELA

(L'ANALOGIA NUZIALE NELLA SCRITTURA. SAGGI IN ONORE DI  
LUIS ALONSO SCHÖKEL, PONTIFICIA UNIVERSITÀ GREGORIANA,  
PONTIFICIO ISTITUTO BIBLICO, ROMA 2019), SS. 160

Papieski Uniwersytet Gregoriański oraz Papieski Instytut Biblijny wydały pod redakcją prof. Luca Pedrolia, księgę pamiątkową ku czci wybitnego biblisty prof. Luisa Alonso Schökela, w której znalazło się sześć esejów, będących pokłosiem Międzynarodowej Konferencji Naukowej zorganizowanej 9 listopada 2017 r. na Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie, upamiętniającej sześćdziesięciolecie rozpoczęcia przez niego wykładów na tejże uczelni (1957) oraz dwudziestą rocznicę jego śmierci w Salamance, 10 lipca 1998.

Tematyka Konferencji oraz omawianej tu książki nie jest przypadkowa, nawiązuje bowiem do tematyki ostatniego dzieła Luisa Alonso Schökela zatytułowanego „Symbole małżeńskie w Biblii” (Simbolos matrimoniales en la Biblia, Estella 1997).

Jak wiadomo, do najważniejszych osiągnięć tego wybitnego biblisty należą: opracowanie oryginalnej i podzielanej obecnie przez wielu teologów koncepcji natchnienia biblijnego (w języku polski ukazało się jego podstawowe dzieło w tym zakresie „Słowo Natchnione”), sporządzenie podręcznika poetyki hebrajskiej, obszernego słownika hebrajsko-hiszpańskiego, przekład Pisma świętego na język hiszpański („La Biblia del Peregrino”) oraz liczne opracowania naukowe i publicystyczne z zakresu biblistyki.

Przedmowę do książki napisał prof. Michael Francis Kolarcik, pełniący obecnie funkcję rektora Papieskiego Instytutu biblijnego. Skupił się nie tyle na osiągnięciach wybitnego biblisty, które są powszechnie znane, ile raczej na jego sylwetce osobowej oraz własnych wspomnieniach. Luis Alonso Schökel nie był perfekcjonistą – pisze Kolarcik – uwielbiał spontaniczność, intuicyjność, kreatywność. Jego zamiłowaniem była literatura piękna i gra na pianinie. Wysoki, zawsze wyprostowany. Gdy we wspólnocie domu zakonnego jezuitów, w której mieszkał, obchodzono Boże Narodzenie i każdemu członkowi współbracia nadawali cechy jakiegoś zwierzęcia u źlóbka Jezusa, co do Luisa nikt nie miał wątpliwości, kojarzono go z... żyrafą.

Dla mnie, jako autora recenzji, postać Luisa Alonso Schökela jest również szczególnie bliska. Gdy pod koniec lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku rozpoczynałem studia na Papieskim Instytucie Biblijnym, już wówczas otaczał go nimb legendy. Na jego wykłady przychodziły tłumy studentów, aczkolwiek nie wszyscy wybierali je w ramach toku studiów. Nie jest tajemnicą, że jako egzaminator uchodził za surowego. Szczególnie utkwił mi w pamięci cykl wykładów dotyczący biblijnego paradygmatu wyzwolenia. W owym czasie był to temat szczególnie gorący. Inspirował wielu młodych południowoamerykańskich teologów zaangażowanych w ewangeliczny paradygmat opcji na rzecz ubogich. Równocześnie nie brakowało hierarchów, którzy nie rozumieli biblijnego i egzystencjalnego podłoża teologii wyzwolenia, redukując ją do melanzu marksistowsko-chrześcijańskiego. Luis Alonso Schökel z właściwym sobie szerokim spojrzeniem teologicznym i erudycją objaśniał biblijne perykopy, które stanowiły podwaliny tego jakże obiecującego nurtu w teologii.

Gdy pod koniec roku przygotowującego do kandydatury do doktoratu nauk biblijnych miałem przeprowadzić tzw. „lectio exegetica”, okazało się, że na przewodniczącego komisji egzaminacyjnej został wyznaczony Luis Alonso Schökel. Otrzymałem jako temat prolog księgi Koheleta. Po dokonaniu analizy egzegetycznej następowały pytania ze strony komisji. Pamiętam, że pod koniec dyskusji podsumowującej moje wystąpienie, Luis Alonso Schökel zapytał podchwytliwie: - „Ciekaw jestem, co powiedziałby twój wielki rodak Mikołaj Kopernik, słysząc, że Kohelet jednoznacznie stwierdza, że ‘słońce zmierza do miejsca, z którego wzejdzie’ (Koh 1,5)”? Na pytanie przewodniczącego komisji odpowiedziałem pytaniem: - „A czy

Kohelet cokolwiek jednoznacznie stwierdza?” Luis Alonso Schökel uśmiechnął się i zakończył: - „Podoba mi się taka odpowiedź. Nie mam więcej pytań”.

Wracając do recenzowanej publikacji, poza „Przedmową” pióra Michaela Francisa Kolarcika, eseje poprzedza „Wprowadzenie” Renzo Bonettiego, przewodniczącego fundacji Rodzina Wielkim Darem (Famiglia Dono Grande), które współpracowało w wydaniu książki. Autor przedstawił w nim podstawowe cele fundacji.

Autorem pierwszego eseju jest Gianantonio Borgonovo, profesor Wydziału Teologicznego Północnych Włoch (Facoltà Teologica dell'Italia Settentrionale) w Mediolanie. Zaprezentowany przez niego tekst nosi tytuł „Źródła symbolu oblubieńczego w Izraelskim profetyzmie” (Le fonti del simbolo sponsale nel profetismo di Israele; ss.14-28).

Artykuł bada źródła symboliki małżeńskiej w Biblii hebrajskiej, zwracając uwagę na ogólną tendencję do monogamii i symbolikę (Oz 2; Jr 2; Ez 16; Iz 54), która rozwinęła się nawet od okresu przedwygnaniowego, wskazując nie tylko na relację między mężczyzną a kobietą, ale głębiej między Izraelem a Bogiem. Osobliwy związek między Pieśnią nad pieśniami a Księgą Powtórzonego Prawa 32 (Pieśń Mojżesza) świadczy o tym, że miłość stała się ważnym tematem w dyskursie dotyczącym tożsamości Izraela. Bóg na mocy przymierza prowadzi bieg historii, a życie poszczególnych ludzi stanowi symboliczny przejaw Jego miłości w wymiarze czasowym.

Kolejny artykuł wyszedł spod pióra Gianni Barbiero, profesora Papieskiego Instytutu Biblijnego w Rzymie i nosi tytuł: „Zaślubiny króla: metafora oblubieńcza w Ps 45” (Le nozze del re: la metafora sponsale nel Sal 45; ss.29-53).

Barbiero twierdzi, że Psalm 45 nie został napisany jako alegoria, ale raczej jako opis ludzkiego małżeństwa, który zostaje metaforycznie rozciągnięty na obraz miłości Boga do Jego ludu, Izraela. Choć niektórzy krytycy widzieli w wersetach 11-16 późniejsze wstawki, Psalm ma sens jako jedność w swojej pierwotnej formie, syntetyzując tematy miłości i wojny (podobnie jak Pieśń nad pieśniami, z którą łączy go liczne podobieństwa i kontrasty) oraz przywołując typowe obrazy właściwe dla ideologii królewskiej. Jego ostateczna redakcja w Psalterzu i w tytule (werset 1) wskazuje na jego osadzenie w żydowskiej tradycji mądrościowej.

Ludger Schwienhorst-Schönberger, profesor Uniwersytetu Wiedeńskiego, jest autorem trzeciego eseju wchodzącego w skład księgi pamiątkowej. Jego tytuł brzmi: „Miłość, przyjaźń, małżeństwo i seksualność w Pieśni nad pieśniami. Aspekty egzegetyczne, antropologiczne i teologiczne” (Amore, amicizia, matrimonio in sessualità nel Cantico dei Cantici. Aspetti esegetici, antropologici e teologici; ss.55-66).

Schwienhorst-Schönberger dokonuje przeglądu różnych tradycji biblijnych dotyczących postaci Salomona, zwłaszcza w Pieśni nad pieśniami 8,11-12, Księdze Qoheleta i różnych tradycjach redakcyjnych. Salomon jest alternatywnie traktowa-

ny w kategoriach krytycznych i chwalebnych, te pierwsze z powodu jego małżeństw mieszanych (które łączą się z bałwochwalstwem Izraela), te ostatnie z powodu pewnych wątków tradycji uznających go za postać protomesjanistyczną. W tym kluczu można odczytywać autorów Pism świętego, którzy potwierdzają ideał miłości osobistej w przeciwieństwie do hedonistycznej. Jest to pomocne w celu skorygowania i uzupełnienia współczesnych popularnych idei i teorii psychologicznych.

Profesor Uniwersytetu św. Damazego w Madrycie Luis Sánchez Navarro poświęcił kolejny artykuł następującej problematyce: „Jezus, mesjasz oblubieniec. Świadectwo synoptyków” (*Gesù, il messia sposo. La testimonianza dei sinottici*; ss.67-91).

Artykuł rozwija główne zagadnienia dotyczące chrystologii zaślubin, które można znaleźć w ewangeliami synoptycznych. Tło Starego Testamentu wprowadza do nowej interpretacji „sandałów”, których niegodny jest rozwiązać Jan Chrzciciel (por. Dtr 25,5-10), oraz motywów małżeńskich u Ozeasza i Izajasza. Omówione zostały również rodzinne implikacje pojęcia „*hyioi tou nymfōnos*” (Mt 9,15; Mk 2,19-20; Łk 5,34-35), szczególnie zaś uwaga poświęcona została przypowieściom Mateusza o Uczcie Weselnej (22,1-14) i Dziesięciu Pannach (25,1-13), które wskazują na eschatologiczną ucztę weselną, w której uczestniczy Jezus Oblubieniec i jego Oblubienica, na którą aluzyjnie wskazuje Jan Chrzciciel, „synowie uczt”, zaproszeni goście oraz dziesięć dziewic.

Harold Attridge, profesor Divinity School na Uniwersytecie Yale, zaprezentował wyniki swoich badań naukowych w artykule zatytułowanym: „Co robił Jezus na uczcie weselnej? Uwagi na temat epizodu w Kanie Galilejskiej” (*Cosa faceva Gesù ad un matrimonio? Considerazioni sull'episodio di Cana*; ss.93-120)

Uznając szeroki wachlarz możliwości interpretacyjnych wesela w Kanie Galilejskiej (J 2), Attridge sugeruje, że jest kluczowy jest kontekst. Kładzie on pozytywny akcent na instytucji małżeństwa (w porównaniu z innymi ujęciami właściwymi wczesnemu chrześcijaństwu) i ukazuje nowe relacje, które Jezus tworzy poprzez osobiste spotkanie i dokonującą się przemianę. Świadczą o nich postaci pojawiające się w całej Czwartej Ewangelii - Samarytanka, Maria z Betanii, Maria Magdalena, Matka Jezusa i umiłowany uczeń na Krzyżu. Wskazują one na to, że Jezus tworzy nową, nadprzyrodzoną rodzinę w oparciu o zwykłe ludzkie relacje, potrzeby i pragnienia.

Ostatni esej wchodzący w skład festschriftu jest autorstwa redaktora publikacji, Luca Pedrolì, profesora Papieskiego Instytutu Biblijnego w Rzymie i nosi tytuł: „Teoria nymfagoga i znamienny przypadek Ef 5,25,27” (*La teoria del ninfagogo e il caso emblematico di Ef 5,25-27*; ss.121-152).

Artykuł przedstawia analizę postaci „przyjaciela Oblubienca” (Aram. *shoshbin*; Gr. *nymfagogos* / *paranymfos*), znanej źródłom rabinicznym, a w szczególności

pojawiającej się w Ewangelii Jana 3,29. Opisując zadania tej postaci – przygotowanie panny młodej do ślubu, ale także inne obowiązki stanowiące jej przywilej – Pedroli bada teologiczne wymiary roli nymfagoga w Piśmie Świętym oraz w źródłach rabinicznych i patrystycznych. Podczas gdy Jan Chrzciciel i Paweł wydają się postrzegać siebie w tej roli (J 3,29; 2 Kor 11,2), sam Bóg również wydaje się ją przyjmować (Ef 5,25-27; Iz 54; Ez 16), co powoduje ważne implikacje sakramentalne i eschatologiczne (Ef 5,25-27; Ap 1,4-8).

W zakończeniu książki znajdujemy jeszcze „Posłowie” pióra wieloletniego wykładowcy Papieskiego Instytutu Biblijnego Jeana Louisa Ska. Naszkicował w nim osobisty i sugestywny obraz Luisa Alonso Schökela. Jego twórczość egzegetyczną przyrównał do impresjonizmu. Wyobraźnia i wrażliwość, które tworzą nowe światy i wzbudzają nowe doświadczenia cechowały jego podejście egzegetyczne. A Pismo święte – jak sam mawiał – można przyrównać do partytury. Sama w sobie nie jest jeszcze muzyką. Potrzebuje wirtuoza, który przemieni ją w sztukę. Podobnie Biblia potrzebuje każdego z nas.

*Article submitted: 2.09.2020; accepted: 5.09.2020.*